

Sygn. akt **XXIII Ga 173/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Nałęcz
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt XVII GC 5792/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II oraz III i w punkcie II zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz powoda P. W. kwotę 341,83 zł (trzysta czterdzieści jeden złotych 83/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III ustala, że pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. ponosi koszty procesu w 67% a powód P. W. w 33% pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz powoda P. W. kwotę 150,00 zł (sto pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Magdalena Nałęcz

Sygn. akt **XXIII Ga 173/17**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2015 r. powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. kwoty 510,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że zlecił (...) Sp. z o.o. prowadzenie działań windykacyjnych celem odzyskania należności od pozwanego. W wyniku działań podejmowanych przez zleceniobiorcę pozwany uregulował w całości swoje zadłużenie. Strona powodowa była zobowiązana do zapłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 9% (nie mniej niż 510,00 zł) od każdej kwoty wpłaconej przez pozwanego na poczet zadłużenia. Powód powyższą kwotę uregulował i obciążył pozwanego poniesionymi kosztami windykacji netto, wystawiając notę

księgową. Powód podał też, że podstawą prawną żądania jest art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r.

W dniu 29 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że zapłacił na rzecz powoda w dniu 30 kwietnia 2015 r. kwotę 168,17 zł, stanowiącą równowartość 40 Euro, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Pozwany wskazał też, że zapłata należności na rzecz powoda nastąpiła po uzgodnieniu telefonicznym powoda i prezesa zarządu pozwanego, a pozwany nie dał powodowi podstaw do skierowania sprawy do windykacji, zaś firma windykacyjna ograniczyła się do wysłania wezwania do zapłaty. Wobec powyższego kwota 510,00 zł jest nieuzasadniona.

W piśmie z dnia 27 października 2015 r. powód ograniczył roszczenie o kwotę 168,17 zł.

Wyrokiem 13 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt XVII GC 5792/15 Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie kwoty 168,17 zł oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 17,00 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd rejonowy ustalił, że P. W. (usługodawca) oraz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. (zlecający) zawarli umowę o świadczenie usług dźwiękiem samochodowym. W wyniku wykonania umowy P. W. wystawił faktury VAT nr (...) na kwotę 2 952,00 zł z terminem płatności w dniu 30 października 2014 r. i nr (...) na kwotę 479,70 zł z terminem płatności w dniu 14 listopada 2014r., które zostały przez (...) Sp. z o.o. zapłacone w dniu 24 stycznia 2015 r.

W dniu 13 stycznia 2015 r., działając na zlecenie P. W., (...) Sp. z o.o. wezwwała (...) Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 3 431,70 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Na podstawie faktury nr (...) wystawionej przez (...) Sp. z o.o. w dniu 4 lutego 2015 r. P. W. zapłacił kwotę 627,30 zł. W dniu 5 lutego 2015r. P. W. wystawił na rachunek (...) Sp. z o.o. notę księgową na kwotę 510,00 zł z tytułu kosztów odzyskiwania należności.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty powyższej kwoty (...) Sp. z o.o. wskazało, że faktury zostały uregulowane nie w wyniku działań firmy windykacyjnej, ale na skutek ustaleń z usługodawcą i odmówił zapłaty kwoty 510,00 zł.

W dniu 30 kwietnia 2015 r. (...) Sp. z o.o. zapłaciło nadto na rzecz P. W. kwotę 168,17 zł, stanowiącą równowartość kwoty 40 Euro, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W ramach rozważań prawnych sąd rejonowy przywołał art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 poz. 403 ze zm.) i wskazał, że jak wynika z treści obu przepisów wierzycielowi przysługuje zwrot zryczałtowanych kosztów odzyskiwania należności, zaś w przypadku przekroczenia tych kosztów ponad równowartość 40 euro, zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów. Nadto sąd wskazał na brzmienie art. 6 ust.3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku, w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U.U.E.L.2011.48.1), której postanowienia implementowano do ustawy.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, roszczenie o zwrot pełnych kosztów poniesionych w związku z koniecznością odzyskiwania należności należy ocenić przez pryzmat ww. dyrektyw oraz art. 471 k.c. Żądanie zwrotu tych kosztów stanowi bowiem w istocie roszczenie odszkodowawcze i z takim właśnie roszczeniem wystąpił w sprawie powód, skoro rekompensatę w kwocie 40 euro już otrzymał. W ocenie sądu, przepis art. 10 ust. 2 ustawy o terminach

zapłaty w transakcjach handlowych, nie tworzy w polskim systemie prawnym żadnego odrębnego źródła stosunku zobowiązaniowego, ale może być rozważany jako uzupełnienie ogólnej regulacji z art. 471 k.c. Kwota wydatkowana z majątku wierzyciela na skutek działania lub zaniechania dłużnika będącego naruszeniem zobowiązania umownego nie jest bowiem niczym innym niż szkodą, o której mowa w art. 471 k.c.

Sąd rejonowy wskazał, że w orzecznictwie sądów powszechnych zwrócono uwagę, że zapisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (art. 10 ust. 2) są nieprecyzyjne i niejednoznaczne w części dotyczącej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. W ocenie sądów, zachodzi więc również potrzeba sięgnięcia do zapisów tejże dyrektywy i ustalenia tego, czy odszkodowanie żądane było odszkodowaniem rozsądnym (por. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 30 marca 2015 r., sygn. akt VIII Ga 66/15, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Dyrektywa wprowadziła zatem swoiste kryterium wysokości tej rekompensaty, przy czym jest to kryterium nieostre. Nie może to jednak być kwota dowolna. W aktualnym stanie prawnym ustawodawca dał wyraz potrzebie ograniczenia swoistego odszkodowania, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy poprzez uchwalenie nowego brzmienia tego przepisu w ustawie zmieniającej z dnia 9 października 2015 r. Od dnia 1 stycznia 2016 r. przepis art. 10 ust. 2 przedmiotowej ustawy stanowi więc, że oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę. Dokonując wykładni przepisu art. 10 ust. 2 przedmiotowej ustawy w brzmieniu do dnia 31 grudnia 2015 r. nie można zatem pominąć, że ustawodawca zdecydował się doprecyzować powyższą normę zgodnie z wymogami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku. Warto też podkreślić, że dokonując nowelizacji ustawodawca nie zdecydował się na sformułowanie powyższego przepisu w ten sposób, aby ciężar udowodnienia tego, że koszty poniesione były nieuzasadnione, przenieść na pozwanego, jak chce tego strona powodowa. Pełnomocnik powoda wywodził bowiem - bez jurydycznego uzasadnienia - że to pozwany winien wykazać, że powód podniósł nieuzasadnione koszty windykacji. Powyższe stanowisko nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa. W szczególności brak jest w przepisie art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych zwrotu charakterystycznego dla przeniesienia ciężaru dowodu np. „W przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym zwrot kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę, chyba że są one nieuzasadnione”. Tylko z takiego brzmienia przepisu można byłoby wyprowadzić wniosek o woli ustawodawcy przeniesienia na pozwanego ciężaru udowodnienia, że poniesione koszty były niezasadne. W art. 10 ust. 2 powołanej ustawy, zarówno w jej brzmieniu do dnia 31 grudnia 2015 r., jak i w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z dnia 9 października 2015 r. domniemania zasadności poniesionych kosztów windykacji ustawodawca nie zawarł, a zatem wszelkie próby przeniesienia na pozwanego ciężaru wykazania, że koszty te były nienależne, są nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji powołał się także w treści rozważań prawnych na wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie VIII Ga 66/15, wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt V GC 707/14, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych, wskazując, że o ile w przypadku żądania opartego na normie art. 10 ust. 1 ww. ustawy sąd nie bada wysokości tych kosztów (choć powód winien wykazywać czynności podjęte w związku z windykacją), a uprawniony nie musi udowadniać ich wysokości, to w zakresie żądań opartych na treści art. 10 ust. 2 ustawy, na powoździe ciąży obowiązek wykazania podjęcia czynności windykacyjnych i wysokości związanych w tym kosztów. Sąd pierwszej instancji przywołał także wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. akt XIII Ga 427/16, w którym sąd ten podkreślił potrzebę odmiennego odczytania zasad przyznawania rekompensaty z art. 10 ust. 1 ustawy i kosztów przekraczających kwotę 40 Euro. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrując apelację zważył bowiem, że ustawodawca przewidział dla wierzyciela swoisty ryczałt będący rekompensatą za koszty starań w celu odzyskania należności w wysokości równoważności 40 euro. Ta stała rekompensata przysługuje od dłużnika, przy czym wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania poniesienia w tej wysokości wydatków. Odmiennie należy jednak interpretować możliwość żądania zwrotu dalszych kosztów przez wierzyciela, bowiem wówczas wierzyciel winien udowodnić fakt i zasadność ich poniesienia. Nie może być tu zupełnej dowolności wierzyciela, jeśli chodzi o skalę wydatków poniesionych w celu odzyskania danej należności. Tym bardziej, że ustawodawca w zmienionym przepisie jednoznacznie zwerbalizował sens rozpatrywanego terminu wskazując, iż zwrotowi podlegają jedynie koszty

poniesione w uzasadnionej wysokości. Takie sformułowanie ustawy nakłada na sąd obowiązek zbadania z punktu widzenia tego kryterium kwoty poniesionej przez wierzyciela, a której zasądzenia domaga się w procesie.

Sąd rejonowy wskazał, że powód poza wskazaniem na umowę zawartą z (...) Sp. z o.o., która nie została przedłożona do akt sprawy i powołaniem się na jedno wezwanie do zapłaty z dnia 13 stycznia 2015 roku, nie wykazał ani tego, że w przedmiotowej sprawie po stronie powoda w ogóle zaszła konieczność skorzystania z usług podmiotu zajmującego się windykacją ani tego, że zakres podjętych czynności uzasadniał żądanie przez firmę windykacyjną kwoty 627,30 zł. Należy zaznaczyć, że w świetle doświadczenia życiowego, wysłanie do dłużnika wezwania do zapłaty nie może być uznane za czynność wymagającą profesjonalnej pomocy prawnej. Gdyby zaś czynność firmy windykacyjnej ograniczała się do wysłania przedmiotowego wezwania do zapłaty, a brak jest dowodów na wykonanie innych czynności, to zapłata wynagrodzenia w wysokości 627,30 zł z pewnością nie może być uznania w tych realiach za „rozsądną rekompensatę” i nie wymaga to nawet dalszego dowodzenia. Wysokość kosztów windykacji podlegających zwrotowi na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy winna więc uwzględniać interesy obu stron. Powód może zatem zlecić osobom trzecim dowolne czynności, w tym również wyłącznie wysłanie wezwania do zapłaty, jednakże aby jego żądanie zwrotu tych kosztów przez dłużnika mogło się okazać zasadne winien wykazać, że były to koszty usprawiedliwione okolicznościami sprawy i ich zapłata pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem dłużnika. Powód nie przedstawił bliższych faktów i dowodów w tym zakresie, w związku z tym roszczenie to nie może zostać zweryfikowane i ocenione przez sąd co do tego czy jest uzasadnione co do zasady, jak i co do wysokości. Dodać też trzeba, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby windykator przedsięwziął inne czynności poza wysłaniem listu poleconego do pozwanego z wezwaniem do zapłaty. Nie została też przedstawiona jakakolwiek kalkulacja prowizji i rachunku rzeczywistych kosztów poniesionych przez firmę windykacyjną w związku z wykonanym zleceniem, a tym samym nie ma możliwości ustalenia czy kwota prowizji była uzasadniona rzeczywistym nakładem pracy. Wobec tego, że nie została złożona ani umowa z (...) Sp. z o.o., ani żadna kalkulacja wynagrodzenia prowizyjnego, jak też żadne wnioski o przesłuchanie osób zajmujących się przedmiotową windykacją, sąd oddalił wniosek o przesłuchanie powoda. Dowód z przesłuchania stron ma charakter szczególny i jego dopuszczalność została ograniczona warunkami przewidzianymi w art. 299 k.p.c, a więc co do zasady dowód ten może stanowić podstawę ustaleń w zakresie okoliczności, które nie mogą zostać wykazane innymi dowodami. W niniejszej sprawie istniały inne, adekwatne środki dowodowe dla wykazania okoliczności spornych, z których jednak strona powodowa nie skorzystała, a zatem przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej nie mogło zmienić rozstrzygnięcia w sprawie. Zdaniem sądu pierwszej instancji, samo przedłożenie faktury i dowodu jej zapłaty jest niewystarczające. Wynagrodzenie żądane od pozwanego musi być w pewnym przynajmniej stopniu adekwatne do wykonanej pracy ponadstandardowej (która została określona ryczałtowo na kwotę 40 euro), przy dalszym założeniu, że była ona celowa. Sądy powszechne w powołanych wyżej orzeczeniach zgodnie uznają zatem, że brak jest podstaw do przeniesienia na pozwanego ciężaru udowodnienia, że poniesione koszty były niezasadne, a jak wyżej wskazano, również pełnomocnik powoda nie podał w tej mierze argumentów natury jurystycznej. Na marginesie już należy wskazać na trudności natury dowodowej w razie obarczenia pozwanego ciężarem wykazania, że poniesione koszty windykacji są nieuzasadnione. Pozwany nie ma bowiem wglądu w umowę z firmą windykacyjną, która nie została złożona do akt sprawy, ani w zakres zleconych i faktycznie wykonanych czynności. Tym samym, gdyby podzielić stanowisko powoda, to pozwany zmuszony byłby do wykazywania okoliczności negatywnych, tzn. tego, że windykator nie wykonał określonych czynności i to w sytuacji, w której powód nie musiałby wykazywać rzeczywistego zakresu wykonanych czynności, ograniczając się - jak w niniejszej sprawie - do przedstawienia dowodu z faktury prowizyjnej. W ocenie Sądu, nie sposób uznać, że taki rozkład ciężaru dowodu byłby zgodny z zamiarem racjonalnego ustawodawcy, zwłaszcza w świetle dokonanej z dniem 1 stycznia 2016 r. noweli przepisu art. 10 ust. 2 ustawy. Rację ma powód, że przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych służą mają ochronie wierzyciela, jednakże nie może on swego prawa nadużywać. Z pewnością też nie mogą być te przepisy wykorzystywane jako źródło dodatkowego zarobku dla wierzyciela czy firm windykacyjnych kosztem dłużnika (nawet nielojalnego). Takie bowiem zachowanie staje się zachowaniem sprzecznym z zasadami lojalności procesowej i tym samym jest ono rażąco nieuczciwe. Prawo bowiem do zwrotu rozsądnej rekompensaty przeradza się w bezprawne zachowanie, mające na celu uzyskanie

zwrotu kwot, które nie odpowiadają w żadnej mierze faktycznym kosztom czynności celem, których jest odzyskanie wierzytelności.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 168,17 zł na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. Wobec tego zaś, że pozwany zapłacił już dobrowolnie kwotę stanowiącą zryczałtowane koszty odzyskiwania należności (168,17 zł), a dalej idącego roszczenia powód nie udowodnił sąd oddalił powództwo ponad powyższą kwotę.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w części, co do pkt II oddalającego powództwo ponad kwotę 168,17 zł oraz co do pkt III w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego błędną wykładnię, co wyraża się w przyjęciu, iż koszty odzyskiwania należności należy utożsamiać z kosztami poniesionymi przez firmę windykacyjną ponad równowartość 40 euro stanowiący ryczałt odpowiadający zwyczajowym kosztom związanym z podjęciem przez wierzyciela czynności zmierzających do zwrotu należności dłużnika w sytuacji, gdy koszty te powinny być interpretowane jako wydatki, które poniósł wierzyciel w związku ze skorzystaniem z usług firmy windykacyjnej celem odzyskania należności.

b) art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w zw. z art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE poprzez jego błędną wykładnię, co wyraża się w błędnym przyjęciu, iż przesłanką obciążenia dłużnika rekompensatą z tytułu kosztów dochodzenia należności jest dochowanie kryterium rozsądnosci w sytuacji, gdy ustawa polska milczy na temat a przepisy dyrektywy nie mają przymiotu bezpośredniej stosowalności;

c) art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE ma bezpośrednie zastosowanie do niniejszej sprawy w sytuacji, gdy przepisy dyrektywy są wiążące jedynie w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty;

d) art. 6 k.c. w zw. z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że powód nie wykazał, aby realizując swoje uprawnienia wynikające z przedmiotowej ustawy poniósł koszty odzyskania należności w wysokości wyższej niż równowartość 40 euro w sytuacji, gdy powód przedstawił wyczerpujący materiał dowodowy potwierdzający zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia;

e) art. 471 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyznanie dochodzonemu roszczeniu odszkodowawczego charakteru w sytuacji, gdy instytucja rekompensaty z tytułu kosztów odzyskiwania należności została w sposób wyczerpujący uregulowana w odrębnej ustawie, tj. art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

2. naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, co wyraża się w nieuzasadnionym przyjęciu, że wysokość dochodzonego roszczenia nie spełnia kryterium rozsądnej rekompensaty.

Z uwagi na postawione zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 341,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w pełni zasadna a zarzuty w niej sformułowane okazały się uprawione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sąd okręgowy podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, które zresztą nie były sporne w niniejszej sprawie i ograniczały się do chronologicznego przedstawiania zdarzeń.

Sąd okręgowy podziela częściowo obszerne rozważania prawne sądu pierwszej instancji w szczególności co do ciężaru dowodu.

Sąd okręgowy dokonuje jednak odmiennej oceny prawnej zaistniałego stanu faktycznego i w konsekwencji innej wykładni art. 10 ust.2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z artykułem 10 ust. 1 w/ w ustawy, w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830) - dalej „ustawa” wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, bez wzywania, przysługiwała od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro. Nadto w myśl art. 10 ust. 2 ustawy w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługiwał zwrot tych kosztów, w tym zwrot kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Na podstawie art. 6 wyżej wymienionej Dyrektywy państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku, gdy odsetki za opóźnienie w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych zgodnie z art. 3 lub 4 Dyrektywy. Jednocześnie państwa członkowskie powinny zapewnić, aby stała kwota, o której mowa w ust. 1, była płacona bez konieczności przypomnienia jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela. Nadto w myśl ustępu 3 wyżej cytowanego artykułu oprócz stałej kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Mogłoby to obejmować koszty poniesione między innymi w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Wskazać należy, że celem normy wyrażonej w art. 10 ustawy jest przyznanie wierzycielowi uprawnienia do dochodzenia stałej kwoty pieniężnej stanowiącej rekompensatę kosztów odzyskania należności. Wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania wynika również z założenia, że funkcjonowanie sprawnego systemu, który przyznaje wierzycielowi zryczałtowaną rekompensatę kosztów odzyskania należności, może stymulować do terminowego wykonywania zobowiązań pieniężnych. Dodatkowo w motywie 19 preambuły dyrektywy (...) wyjaśniono, że rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. W przypadku gdy koszty odzyskania należności przenoszą stałą rekompensatę kosztów odzyskania należności, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy wierzyciel może żądać zwrotu kosztów odzyskania należności przewyższających równowartość 40 euro.

Co istotne celem regulacji art. 10 ustawy nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego, Dyrektywie (...). Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu, podobnie jak innych kosztów odzyskiwania należności poniesionych z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej.

Z przedmiotowych rozważań wynika jednoznacznie, że wykładnia art. 10 ustawy winna być dokonywana przez pryzmat ochrony wierzycieli borykających się z nierzetelnymi dłużnikami a zatem wykładania spornego zapisu winna być dokonywana tak by zapobiegać negatywnemu wpływowi jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie finansów przedsiębiorstw. Zamiarem wprowadzenia art. 10 ustawy do polskiego porządku prawnego było zmniejszenie problemu zatoru płatności a zatem niniejsza regulacja została wprowadzona dla ochrony wierzycieli przed nierzetelnymi dłużnikami. Celem jego wprowadzenia, podobnie jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w ocenie sądu drugiej instancji odpowiada sytuacji, w której wierzyciel winien mieć zagwarantowaną możliwość dochodzenia od dłużnika (nieterminowo płacącego za wykonane na jego rzecz usługi) kwoty przewyższającej równowartość 40 euro. Przepis art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jednoznacznie określa, że „w przypadku gdy koszty odzyskiwania należności poniesione z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej przekroczą kwotę 40 euro, wówczas wierzycielowi przysługuje zwrot tych kosztów, w tym zwrot kosztów postępowania sądowego, pomniejszonych o tę kwotę”. Zdaniem sądu nie może ulegać wątpliwości, że powód ma prawo dochodzenia kosztów windykacji przewyższających ustaloną w ustawie kwotę 40 euro, która stanowi jedynie stawkę minimalną.

Z brzmienia art. 10 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych jednoznacznie wynika, że w sytuacji gdy koszt odzyskiwania należności przekroczył kwotę 40 euro, jak to miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym, wierzycielowi przysługuje zwrot pozostałej kwoty poniesionej przez niego dla odzyskania wierzytelności, przy czym nie muszą to być koszty postępowania sądowego ale także każde inne koszty. Ograniczeniem jest jedynie by koszty te były kosztami odzyskiwania należności poniesionymi z tytułu opóźnień w zapłacie transakcji handlowej.

W niniejszym postępowaniu bezspornym było kilka okoliczności. Po pierwsze, niewątpliwie pozwany nie zapłacił powodowi dwóch faktur VAT w terminie, który był oznaczony na 30.10.2014r. i 14.11.2014r. Po drugie, bezspornym jest, że powód zdecydował się na powierzenia odzyskiwania zadłużenia (...) Sp. z o.o., która wezwała (...) Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 3 431,70 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania a także wykonania szeregu monitów, w tym telefonicznych. Po trzecie, pozwany zapłacił powodowi skutek działania firmy windykacyjnej bowiem dokonał zapłaty niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty od (...) spółki z o.o. Po czwarte wreszcie, niezaprzeczonym jest, że (...) Sp. z o.o. wystawiła w dniu 4 lutego 2015 r. powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 627,30 zł, którą P. W. zapłacił. Okolicznością bezsporną jest zatem, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą należności wynikających z prawidłowego wykonania zobowiązania zakreślonych fakturami VAT załączonymi do pozwu. Takie postępowanie dłużnika umożliwiło wierzycielowi skorzystanie z instrumentów wskazanych w ustawie z dnia 8 marca 2013 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. W konsekwencji zasadnym jest obciążenie pozwanego kosztami poniesionymi w ramach obsługi zadłużenia przez firmę windykacyjną w wysokości dochodzonej pozwem. Co istotne koszty odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust.2 cytowanej ustawy nie dotyczą kosztów, które poniosła firma windykacyjna w procesie dochodzenia należności a kosztów, które poniósł sam wierzyciel.

W tym zakresie zatem zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych okazał się zasadny.

W niniejszym postępowaniu kwota wynagrodzenia należnego windykatorowi została ustalona w wysokości 9% (nie mniej niż 510,00 zł) od każdej kwoty wpłaconej przez pozwanego na poczet zadłużenia. Powód otrzymał od (...) spółki z o.o. we W. fakturę Vat nr (...) i ją uregulował w dniu 18 lutego 2015 roku a następnie obciążył pozwanego kosztami netto windykacji wystawiając notę księgową.

W tym miejscu wskazać należy, że gdyby powód zdecydował się na dochodzenie na drodze sądowej i później – w ramach egzekucji prowadzonej przez komornika - niezapłaconych należności z tytułu wykonania umowy o świadczenie usług dźwigiem samochodowym zawartej z pozwanym, to pozwana musiałaby z całą pewnością zwrócić

powódce wyższe koszty dochodzenia należności niż tylko 9% prowizji na rzecz windykatorka z tytułu wyegzekwowania przysługujących powodowi kwot (musiałaby zapłacić koszty opłaty od pozwu, koszty uzyskania klauzuli wykonalności, koszty zaliczki pobieranej przez komornika w trybie art. 40 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji itp., nie wspominając już o kosztach zastępstwa procesowego).

Odnośnie stanowiska sądu rejonowego, że windykatorka dokonał tylko jednej czynności zmierzającej do wyegzekwowania należności, jaką było przesłanie przedsądowego wezwania do zapłaty, wskazać należy, iż zgodnie z umową wynagrodzenie windykatorka obejmowało wartość 9% (nie mniej niż 510,00 zł). Z przedmiotowego wynika zatem, że wynagrodzenie należne windykatorkowi zależy od kwestii wyegzekwowania zaległej należności będącej przedmiotem wykonania umowy windykatorkowej zawartej między stronami – czyli jest zależne od rezultatu, a nie od tego, jaki stopień staranności czy też – jaki nakład pracy był udziałem windykatorka. Zarzut strony pozwanej, że (...) Sp. z o.o., dokonała zaledwie jednej czynności w postaci wezwania pozwanej do zapłaty jest więc niezasadny. Strony umowy zlecenia obejmującego windykatorkę zadłużenia postanowiły, że zapłata wynagrodzenia nastąpi po wyegzekwowaniu należności, zatem gdy zostanie osiągnięty rezultat, bez względu na ilość czy długość dokonywania przez czynności mających do tego celu doprowadzić. Dodatkowo jak wynika z niezaprzeczonych twierdzeń powoda, (...) spółka z o.o. nie tylko wysłał wezwanie do zapłaty ale także podejmował inne próby kontaktu z pozwanym mające na celu nakłonienie go do zapłaty zadłużenia, w tym monity pisemne i telefoniczne. Mając to na uwadze należy uznać zarzut pozwanej dotyczący małego nakładu pracy windykatorka - za bezpodstawny. Nadto podkreślenia wymaga, że pozwany nie uregulował zadłużenia powodowi w terminach wymagalności a zatem 20 października 2014 roku i 14 listopada 2014 roku ale dokonał tego po otrzymaniu wezwania do zapłaty od (...) spółki z o.o. bowiem wezwanie pochodziło z 13 stycznia 2015 roku zaś pozwany uregulował zadłużenie w dniu 24 stycznia 2015 roku a zatem dopiero działania firmy windykatorkowej doprowadziły do realizacji należność i tym samym nie sposób uznać by żądanie kwoty objętej pozwem było niezasadne.

Gdyby intencją ustawodawcy było uzależnienie wysokości kompensaty od zakresu czynności podjętych przez firmę windykatorkową, znalazłoby to odzwierciedlenie w przepisach ustawy z dnia 8 marca 2013 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych np. poprzez wskazania katalogu czynności, za które rekompensata mogłaby przysługiwać. Nadto wskazać należy, że poziom 9 % z każdej odzyskanej kwoty nie jest poziomem wygórowanym a raczej jest standardowym poziomem przyjmowanym przez firmy zajmujące się zawodowo windykatorką.

Zdaniem sądu okręgowego w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie może ulegać wątpliwości, że powód skorzystał z usług windykatorka, aby wyegzekwować od pozwanego należną wierzytelność. Nie ulega również wątpliwości w ocenie sądu i w świetle dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, że powód poniósł koszty wynagrodzenia należnego (...) Sp. z o.o. z tytułu wykonanych czynności windykatorkowych, bowiem świadczy o tym fakt wystawienia przez windykatorka faktur VAT na rzecz strony powodowej – za wykonane usługi dotyczące windykatorki należności jak i fakt jej zapłaty w dniu 18 lutego 2015 roku

W tym też zakresie zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c okazał się uprawiony.

Reasumując, zdaniem sądu okręgowego wykładnia art. 10 ust. 2 ustawy powinna zmierzać w tym kierunku, że wierzycielowi przysługuje zwrot uzasadnionych kosztów dochodzenia wierzytelności.

W ocenie sądu drugiej instancji koszty te powinny być interpretowane jako wydatki jakie poniósł wierzyciel w związku ze skorzystaniem z usług firmy windykatorkowej celem odzyskania należności. Podkreślenia wymaga, że powód dochodzący zapłaty od pozwanego wykazał, że realizując swoje uprawnienie wynikające z przedmiotowej ustawy poniósł koszty odzyskania należności w wysokości wyższej niż równowartość 40 Euro bowiem przedstawił materiał dowodowy w postaci faktury Vat wystawionej przez firmę windykatorkową na rzecz powoda zawierającej rozliczenie prowizji z umowy, obciążenie notą księgową wystawioną w stosunku do pozwanego jak i wezwanie do zapłaty spornej kwoty skierowane do pozwanego.

Z tych względów zarzut naruszenia art.10 ust.2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych okazał się zasadny zaś sięganie do art. 471 k.c. było nieuprawnione, gdyż instytucja rekompensaty z tytułu kosztów odzyskiwania

należności została w sposób wyczerpujący uregulowana w odrębnej ustawie, tj. art. 10 ust.2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Z uwagi na tak przyjętą interpretację art. 10 ust.2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, nie było konieczne szczegółowe odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Z uwagi na powyższe, sąd okręgowy dokonał zamiany zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II i III i w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 341,83 zł wraz z odsetkami ustawowym od dnia 15 lipca 2015 do dnia 31 grudnia 2016 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka żądała odsetek od dnia wniesienia pozwu a zatem od 15 lipca 2015 roku. Należy dodać, że z uwagi na nowelizację art. 481 k.c. dokonaną na mocy art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., sąd zasądził odsetki ustawowe za okres od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś ustawowe odsetki za opóźnienie – za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielając koszty i ustalając, że pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. ponosi koszty procesu w 67% a powód P. W. w 33%. Jednocześnie na mocy art. 108 k.p.c. pozostawiano szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając koszty zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powoda w wysokości 120 na podstawie § 2 pkt 1) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804). oraz koszty opłaty od apelacji w wysokości 30 zł (ustalonej na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. 2014.poz. 1025 ze zm.)

SSO Magdalena Nałęcz